

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie A. B.

skazanego za przestępstwo z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 23 lipca 2019 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II K (...) wydany wobec A. B. ,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. - Kancelaria Adwokacka w O. - obrońcy skazanego z urzędu kwotę 442,80 zł (czterystu czterdziestu dwóch złotych i osiemdziesięciu groszy) w tym, z 23 % podatkiem VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r. – II K (...) Sąd Rejonowy w O., uznał m.in. oskarżonego A. B. za winnego popełnienia ciągu przestępstw, na który złożyły się czyn zakwalifikowany z art. 296 § 3 k.k. oraz czyn ciągły

zakwalifikowany z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem tym uniewinniono oskarżonego A. B. od dwóch czynów zakwalifikowanych z art. 296 § 1 k.k. oraz umorzono wobec niego postępowanie karne, na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. o trzy zarzucane mu aktem oskarżenia czyny z art. 296 § 1 k.k. oraz pięć czynów ciągłych zakwalifikowanych z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przedmiotowy wyrok zawierał również dalsze rozstrzygnięcia, w tym odnoszące się do pozostałych oskarżonych.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych m.in. przez prokuratora, oskarżonego A. B. i jego obrońcę oraz obrońców pozostałych oskarżonych Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. sygn. akt IV Ka (...), w części odnoszącej się do oskarżonego A. B., utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Z kasacją wystąpiła obrońca skazanego A. B. – adw. J. C., podnosząc w nadzwyczajnym środku zaskarżenia:

- 1) naruszenie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. i art. 12 k.k. w postaci prowadzenia postępowania karnego, co do tego samego czynu wobec skazanego A. B. , za który już został prawomocnie skazany przez Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 24 listopada 2012 r., sygn. akt III K (..),
- 2) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania przez instancję ad quem zarzutu apelacyjnego, a to dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcia, że dla prawnokarnej oceny pod kątem realizacji znamion przestępstwa z art. 296 k.k. mają znaczenie tylko okoliczności zaistniałe w procesie udzielenia kredytów, nie zaś w dalszych okresach, dobrowolne wpłaty dokonywane przez klientów na udzielone kredyty, wpływy z egzekucji, bezzasadność wypowiedzanych umów kredytowych, przebieg procesu

sekurytyzacji, czy zarzuty w procesie windykacji należności banku nie mają znaczenia dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego, podczas gdy żaden konkretny środek dowodowy nie pozwalał na tego rodzaju wnioski, co w konsekwencji skutkowało powieleniem przez Sąd II instancji błędu faktycznego, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy w O. i w konsekwencji niezasadnym przypisaniu przez Sąd II instancji odpowiedzialności karnej A. B.,

- 3) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej w zakresie podniesionego zarzutu w osobistym piśmie procesowym skazanego, zatytułowanym jako „uzupełnienie apelacji”, w postaci kopii Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej z dnia 29 listopada 2008 r. w sprawie jednolitości standardu dotyczącego rezerw, zobowiązań warunkowych i aktywów warunkowych, co skutkowało niewyjaśnieniem istoty sprawy w zakresie szkody, warunkującej odpowiedzialność kamą z art. 296 § 1 k.k. i art. 296 § 3 k.k.,
- 4) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej i zaakceptowaniu przez Sąd Okręgowy sprzecznego z zasadą określoną w art. 167 k.p.k. oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych skazanego z opinii nowego biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, w tym bankowości ze znajomością sekurytyzacji, na okoliczności ustalenia wysokości szkody jaką poniósł Bank, ustalenia w którym sprawozdaniu finansowym (rok) ujawniono stratę wskutek udzielenia kredytów przez Bank (...) S.A. Oddział O., a objętych aktem oskarżenia, udzielenie odpowiedzi na pytanie czy możliwe było, aby Bank (...) S.A. w W., jako grupa kapitałowa, poniosła szkodę majątkową bez ujęcia straty w skonsolidowanym rachunku zysków i strat jako części

skonsolidowanego sprawozdania finansowego w rozumieniu ustawy o rachunkowości, co doprowadziło do zaniechania wyjaśnienia istoty sprawy w zakresie powinności zbadania, czy doszło do wyrządzenia w/w Bankowi szkody, wymaganej art. 296 § 1 k.k. oraz art. 296 § 3 k.k.,

- 5) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazy art. 433 § 2 w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej w zakresie podniesionego zarzutu apelacji oraz zaakceptowania przez Sąd Okręgowy w K. sprzecznego z zasadą określoną w art. 167 k.p.k. oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego ze świadectwa pracy skazanego A. B. na okoliczności łączącego stosunku umownego, a w konsekwencji niezasadnym przypisaniem przez Sąd obu instancji odpowiedniej kary oskarżonemu A. B.,
- 6) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozpoznania przez instancję ad quem zarzutu apelacyjnego, poprzez uznanie dowodu z opinii biegłych z zakresu finansów i księgowości L. J. B. oraz biegłego J. W. do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie szkody i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem skazanego, a szkodą, co skutkowało powieleniem przez Sąd II Instancji błędu faktycznego jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy w O., a w konsekwencji niezasadnym przypisaniem przez Sądy obu Instancji odpowiedzialności karnej skazanemu A. B.
- 7) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania przez instancję ad quem zarzutu apelacyjnego, a to dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zarzucone skazanemu zachowanie poprzez podjęcie decyzji o udzieleniu

kredytów ponad określony dla oddziału limit, podczas gdy w Banku funkcjonował system „Z.”, który w momencie przekroczenia limitu kredytowego przyznawanego przez uprawnienia kompetencyjne w sposób automatyczny informował centralę Banku w W. i uruchamiał procedury bankowe, co skutkowało powieleniem przez Sąd II Instancji błędu faktycznego, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy w O., a w konsekwencji niezasadnym przypisaniem przez Sąd obu Instancji odpowiedzialności karnej A. B.,

- 8) rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w postaci obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozpoznania przez instancję ad quem zarzutu apelacji, a to dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zarzucane skazanemu zachowanie poprzez wywieranie nacisku na inspektorów kredytowych, aby udzielali szybko i dużo kredytów i że pod ich adresem padały groźby zwolnienia z pracy, podczas gdy żaden konkretny środek dowodowy nie pozwalał na tego rodzaju wnioski, co skutkowało powieleniem przez Sąd II instancji błędu faktycznego jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy w O., a w konsekwencji niezasadnym przypisaniu przez Sądy obu instancji odpowiedzialności karnej A. B.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty obrońca skazanego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania. Natomiast w przypadku uznania, że w sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, określona w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. z art. 427 § 1 k.p.k. oraz zgodnie z art. 537 § 2 k.p.k., obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II K (...), oraz o umorzenie postępowania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut najdalej idący, wskazujący na potencjalne wystąpienie w sprawie tzw. „bezwzględnej przyczyny odwoławczej” mającej polegać na orzekaniu przez Sądy pomimo tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. – przywołanie przez skarżącą punktu 9 tego paragrafu należy traktować wyłącznie w kategoriach omyłki pisarskiej). Poruszone przez autorkę kasacji zagadnienie sprowadzające się do bezprawnego – jej zdaniem – przeprowadzenia postępowania co do tego samego czynu skazanego A. B., za który został on prawomocnie skazany przez Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 24 listopada 2012 r. – III K (...) stanowiło uprzednio przedmiot uwagi Sądu odwoławczego (zob. s. 48 pisemnych motywów), który stanowisko w tej kwestii oparł na treści znajdującego się w aktach sprawy odpisu przedmiotowego wyroku.

Twierdzenie zawarte na s. 5 kasacji, w którym skarżąca podnosi, jakoby „ramy czasowe przedmiotowego wyroku pokrywają się z ramami czasowymi wyroku Sądu Okręgowego w O. w sprawie III K (...)” oparty jest na nieporozumieniu. W tym zakresie uwzględnić bowiem należy dwa założenia:

- 1) prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 § 1 k.k., wcześniej – art. 12 k.k.) stanowi, wynikającą z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., przeszkodę do prowadzenia dalszego postępowania o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia (zob. m.in. przywoływaną przez skarżącą

uchwałę SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002, Nr 1, poz. 2);

- 2) za czas popełnienia przestępstwa ciągłego uznaje się ostatni moment działania sprawcy, a więc czas ostatniego ze składających się na to przestępstwo zachowań (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 27 września 2011 r., III KK 89/11).

Powyższe założenia prowadzą do wniosku, że wykluczone – w myśl reguły *ne bis in idem* procedatur – jest przypisanie skazanemu kolejnych, takich samych zachowań, ale z okresu opisanego w prawomocnym wyroku. Nie jest możliwe prowadzenie postępowania wtedy, gdy miałoby ono dotyczyć zachowania będącego elementem i mieszczącego się w ramach czasowych czynu ciągłego za który sprawca został prawomocnie skazany. Nie stanowi to - co oczywiste w świetle dyspozycji art. 12 § 1 k.k. a wcześniej art. 12 k.k. – jedynego wymogu uznania wielości zachowań sprawcy za jeden czyn ciągły w znaczeniu prawnym, ale te okoliczności nie były w kasacji poruszane.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy skazanego A. B., to zauważyć wypada, iż przedział czasowy czynu ciągłego przypisanego mu w objętym kasacją postępowaniu określono wyraźnie na okres od 15 października 1999 r. do 28 grudnia 1999 r. Natomiast czyny prawomocnie przypisane temu skazanemu w pkt. XXXIV i XXXV powołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 24 lutego 2012 r. – III K (...), utrzymanego następnie w mocy (co do winy oskarżonego) wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...). z dnia 19 grudnia 2012 r. – II AKa (...), zostały popełnione w dniu 4 lutego 2000 r. Nawet w oderwaniu od pozostałych kryteriów tożsamości czynu w aspekcie ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., okoliczność ta jaskrawo wskazuje, że czyny przypisane skazanemu w niniejszym postępowaniu nie są tożsame z czynami, co do których zapadł wcześniej prawomocny wyrok. Innymi słowy, wprowadzie prawomocnie zakończone zostało inne postępowanie karne, dotyczące tej samej osoby,

ale nie dotyczyło ono tego samego czynu (nie mamy do czynienia z *idem*). W takim wypadku zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym.

Przechodząc do analizy zarzutów kasacji wskazujących na możliwość wystąpienia w sprawie innych rażących naruszeń prawa, przypomnieć na wstępie należy, iż zgodnie z art. 519 in principio k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia sformułowane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest ponowne, tzn. dublujące kontrolę apelacyjną, rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Analiza zarzutów kasacji, sugerujących nierozpoznanie, czy też nienależyte rozpoznanie zarzutów sformułowanych uprzednio w zwykłym środku zaskarżenia następuje więc - z wyjątkiem przewidzianym w art. 536 k.p.k. - w perspektywie zarzutów apelacji, do których sąd odwoławczy powinien odnieść się rzetelnie i wyczerpująco, bez pominięcia żadnego z nich (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.), a następnie dać wyraz swemu rozstrzygnięciu w pisemnych motywach orzeczenia (art. 457 § 3 k.p.k.), z których musi jasno wynikać, dlaczego argumentacja apelującego została podzielona lub zakwestionowana (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2018 r., II KK 362/18).

Odnosząc te uwagi do kasacji wniesionej w imieniu skazanego A. B. podnieść należało następujące argumenty.

Pomimo powołania za podstawę pozostałych zarzutów kasacji rzekomo naruszonego art. 433 § 2 k.p.k. pozostającego w związku z innymi przepisami procedury karnej, w istocie wszystkie zarzuty skoncentrowane

zostały na procedowaniu Sądu pierwszej instancji, którego nieprawidłowości miały ująć uwadze Sądu Okręgowego i przeniknąć w ten sposób do postępowania odwoławczego. Dość przy tym wspomnieć, iż zawartość merytoryczną kasacji oparto w przeważającej części na treści zarzutów podniesionych we własnej apelacji oskarżonego, albowiem sama skarżąca w apelacji pod adresem Sądu Rejonowego podniosła wyłącznie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych uczynionych podstawą zaskarżonego wyroku. Wprawdzie nie można przyjąć, że tego rodzaju postąpienie w każdym wypadku dyskredytuje zarzuty kasacji w aspekcie ich formalnej dopuszczalności z punktu widzenia art. 523 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. Jednak powielenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia argumentacji (strony lub jej przedstawiciela procesowego) stanowiącej uprzednio przedmiot „zwykłego” środka odwoławczego może okazać się skuteczne jedynie w przypadkach, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne, dublujące niejako kontrolę apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., IV KK 89/10, OSNwSK 2010/1/848). Dokonana przez Sąd Najwyższy analiza wyników postępowania instancyjnego, których sprawozdanie stanowią pisemne motywy wyroków, w płaszczyźnie wywiedzionych środków zaskarżenia nie potwierdziła hipotezy o nierozpoznaniu, bądź nierzetelnym rozpoznaniu wywiedzionych w sprawie apelacji zarówno samego oskarżonego

W odniesieniu do zarzutu z pkt. 2 kasacji skarżąca zarzuciła „zaniechanie rozpoznania przez instancję ad quem zarzutu apelacji”. Posłużenie się tego rodzaju zwrotem sugeruje, że Sąd odwoławczy zupełnie pominął wywody skarżącego w tym zakresie, nie odnosząc się choćby skrótowo, syntetycznie do podnoszonych przezeń argumentów. Z całą

stanowczością należy stwierdzić, że taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca, o czym świadczy treść pisemnych motywów Sądu Okręgowego. Sąd ten podkreślił, że podnoszone przez skarżącą okoliczności związane z przestępczym procederem skazanego, tj. zaistniałe w dalszych okresach, dobrowolne wpłaty dokonywane przez klientów na udzielone kredyty, wpływy z egzekucji, bezzasadność wypowiedzianych umów kredytowych, przebieg procesu sekurytyzacji, czy zarzuty w procesie windykacji należności banku są nieistotne z punktu widzenia realizacji znamion czynów stypizowanych poszczególnych paragrafach art. 296 k.k (s. 32 uzasadnienia). Mogą natomiast – i w realiach tej sprawy bez wapienia miały – wpływ na ustalenie stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji – orzeczonej względem skazanego kary, o czym przekonuje treść obszernych i sporządzonych z dużą rzetelnością pisemnych motywów Sądu Rejonowego (pkt. 6.1. uzasadnienia), zasadnie podzielonych w tym zakresie przez Sąd odwoławczy (s. 49 uzasadnienia).

Odnosnie zarzutów z pkt. 3-5 kasacji, to nie zostały one, z wyjątkiem, o którym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, choćby jednym zdaniem uzasadnione. Świadczy to o rażącym zignorowaniu powinności nałożonej na skarżącą przepisem art. 526 § 1 k.p.k., a Sądowi Najwyższemu uniemożliwia zweryfikowanie wystąpienia podniesionego w treści zarzutu uchybienia. Dyspozycja art. 526 § 1 k.p.k. nakłada na skarżącego obowiązek podania w kasacji, na czym polega zarzucane przez niego uchybienie. Wymogu tego nie realizuje samo wskazanie przepisu, który zdaniem autora kasacji został naruszony i gołosłowne – bo niepoparte żadnymi argumentami – stwierdzenie o „nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej”. Sąd Najwyższy wielokrotnie zaznaczał, że konieczne jest osadzenie zarzutu obrazy przepisu prawa w realiach konkretnej sprawy i wskazanie, dlaczego - zdaniem autora kasacji - sąd odwoławczy, postępując w taki a nie inny sposób, rażąco naruszył wskazany przepis, zaś przedmiotowe naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. To skarżący

ma wskazać - z powołaniem na zaistniałe in concreto zaszłości - wystąpienie obydwu kumulatywnie przez ustawę wymaganych cech zarzutów kasacyjnych (zob. postanowienie SN z dnia 28 lutego 2017 r., III KK 20/17).

Analizie kasacyjnej z zastosowaniem art. 118 § 1 k.p.k. poddaje się właściwie wyłącznie podniesiona na marginesie zarzutu 3 kwestia rzekomego niewłaściwego ustalenia wysokości szkody, która została wyrządzona przez skazanego Bankowi (...) Oddział w O., wynikająca z udzielenia kredytów. Zdaniem skarżącej, działania skazanego nie doprowadziły do powstania straty w majątku banku, wobec czego brak jest materialnoprawnych podstaw do przypisania A. B. odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.

W tym zakresie skarżąca pomija, że odpowiedzialność karna podmiotu wymienionego w art. 296 § 1 in principio k.k. za spowodowanie szkody powstaje z chwilą jej wyrządzenia. Okoliczności, które miały miejsce w dalszej perspektywie czasowej, zależne, bądź niezależne od działań oskarżonego (np. naprawienie szkody, przeprowadzenie skutecznej windykacji, czy – jak w tej sprawie – procesu sekurytyzacji) są irrelewantne dla przypisania odpowiedzialności. Mogą natomiast mieć znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawcy, czy – jeżeli działania zmierzające do naprawienia szkody zostały przez niego podjęte – odpowiednio limitować stopień jego winy, aż do poziomu, w którym zastosowanie znajduje klauzula niekaralności, o której stanowi art. 296 § 5 k.k. W odniesieniu do realiów sprawy, żadna z powyższych okoliczności nie została wadliwie zinterpretowana przez orzekające w sprawie Sądy. Bezspornie zachowanie skazanego doprowadziło do wyrządzenia bankowi szkody, o czym z powodzeniem świadczy fakt, że ich windykacja wymagała ekstraordynaryjnych działań, zakończonych ostatecznie sprzedażą wierzytelności funduszowi sekurytyzacyjnemu niemal 15 lat od momentu przestępstwa, i to za niewielkie kwoty (zob. uzasadnienie SO s. 33). Nie do obrony jest hipoteza o celowym działaniu banku na swoją szkodę

poprzez udzielanie nietrafionych kredytów, względnie udzielanie kredytów w celu ich wypowiedania po krótkim czasie, aby następnie skorzystać na procesie sekurytyzacji. Stopień winy skazanego, który konsekwentnie i wielokrotnie nadużywał udzielonego mu zaufania, jest bez wątpienia wysoki. A. B. nie podjął również jakichkolwiek samodzielnych kroków mających zmierzać do naprawienia szkody, która została nieznacznie tylko zmniejszona poprzez własne działania pokrzywdzonego podmiotu. Dlatego też o zmniejszeniu winy w ogóle nie ma mowy. Wysoki jest również stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu, chociażby z uwagi na wysokość powstałej szkody, a jej zmniejszenie poprzez podjęcie przez bank odpowiednich czynności ma dla wspomnianego na początku kryterium znaczenie subminimalne.

Zarzuty z pkt. 6-8 kasacji zostały wprawdzie rozwinięte w jej uzasadnieniu, jednak argumentacja na ich poparcie sprowadzała się wyłącznie do sformułowania tez przeciwnych do obszernych, rzetelnych, a wręcz drobiazgowych wywodów Sądu odwoławczego w tym przedmiocie (zob. s. 31-38; 42-46 uzasadnienia). Oprócz zajęcia stanowiska przeciwnego do ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy i zaaprobowanych przez instancję odwoławczą [„Skazany nie udzielał jednoosobowo kredytów (...); skazany nie wywierał nacisku na inspektorów kredytowych; udzielone przez Oddział w O. Bank (...) SA były spłacane (...)”] skarżąca nie podjęła jakiegokolwiek próby wykazania wadliwości ocen, które doprowadziły do ustaleń niekorzystnych dla skazanego i to w perspektywie ich weryfikacji instancyjnej. Dlatego oceny autorki kasacji, stanowiące – jak się wydaje – wyłącznie emanację własnego przekonania skazanego, muszą zostać ocenione jako gołosłowne i stanowiące polemikę z – co należy jeszcze raz podkreślić – w pełni poprawnymi wywodami Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wyżej wskazane okoliczności, jak również akceptując stanowisko wyrażone w pisemnej odpowiedzi prokuratora, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Zwolnienie skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, po myśli art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. wynikało z jego aktualnej sytuacji majątkowej i ograniczonych możliwości zarobkowych

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. – obrońcy skazanego z urzędu kwoty 442,80 zł w tym, z 23 % podatkiem VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji znalazło podstawę w przepisach art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.